Acc 53/61
Egz. Obow. Regionalny
W 1/61

Panafrykański „szczyt" rozpoczyna dziś w Casablance obrady – str. 2 ● Armaty nie zagrały – str. 3

● *Można taniej* ● *Układ mieszkań bez większych zmian*

Jak będziemy budować w 1961 roku

- mówi dyrektor „MIASTOPROJEKTU" inż. B. SEKULA

JAK NAS POINFORMOWAŁ dyrektor „MIASTOPROJEKTU", inż. B. SEKULA, zlecenia na projekty budownictwa mieszkaniowego w 1961 r. głównie skupiają się na Starym Mieście i Osiedlu Grunwaldzkim. W projektach mieszkań szczecińscy architekci dążyć będą przede wszystkim do dalszych usprawnień technicznych. Natomiast w rozwiązaniu samego układu pomieszczeń szczególnych innowacji nie przewiduje się.

JEŚLI chodzi o wyposażenie nowobudowanych mieszkań, to zamierza się rozwinąć stosowaną już w ub. roku zasadę pozostawiania, szczególnie w kuchniach, elementów rzeczywiście niezbędnych. Okazało się bowiem, że zaopatrywanie tych pomieszczeń w meble wykonywane przez przedsiębiorstwa budowlane jest zbyt kosztowne (ok. 4 tys. z). Są one przy tym mniej trwałe i estetyczne od kompletów kuchennych dostarczanych na rynek za połowę tej sumy przez fabryki stolarskie.

Pewne zastrzeżenie budzi natomiast, naszym zdaniem, decyzja wyeliminowania obudowy zlewozmywaków. Obudowa ta tworzy bowiem w kuchniach jedyny schowek, gdzie można by umieścić kubeł na śmieci, wiadro, przechować ścierkę do mycia podłogi. O wiele słuszniejsze byłoby natomiast szukanie sposobu obniżenia ceny obudowy (ok. 600 zł) przez zastąpienie drewna tańszym tworzywem, niż skreślenie tej pozycji w ogóle z dokumentacji.

W 1961 roku architekci przestrzegać będą, o wiele rygorystyczniej niż dotąd, normatywów przestrzennych ustalających 7 m kw. powierzchni użytkowej na osobę.

— Spodziewam się — stwierdza inż. Sekula, że praca Biura Projektów będzie w rozpoczynającym się roku przebiegała sprawniej i, co najważniejsze, szybciej niż w minionym. Gdyby tak jeszcze skoordynowano bardziej pracę zespołów opiniujących i zatwierdzających projekty, co niejednokrotnie zajmuje zbyt dużo czasu, wypadki nieterminowego przekazywania dokumentacji zdarzałyby się sporadycznie. (dm)

WYD. A B NAKŁAD: 44.667 EGZ. CENA 60 GR.

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW PRASA

KURIER szczeciński

ROK XVII Wtorek 3. I. 61 r. Nr 2 (5115)

WŁADYSŁAW GOMUŁKA WITA NOWY ROK

NA wielkim balu Sylwestrowym w salach KC PZPR witał Nowy Rok I sekretarz partii Władysław Gomułka.

(Foto CAF — Szyperko)

300 lat temu ukazał się „Merkuriusz Polski"...

WARSZAWA PAP. 3 stycznia 1961 roku upływa trzysta lat od ukazania się pierwszego numeru, pierwszego polskiego czasopisma „MERKURIUSZA POLSKIEGO", jednego z najstarszych w Europie.

W związku z 300-leciem prasy polskiej powołany został komitet honorowy z przewodniczącym Komitetu Tysiąclecia Państwa Polskiego, Aleksandrem ZAWADZKIM na czele.

SŁYNNE ARRASY wracają DO KRAJU!

Rząd kanadyjski zwraca Polsce resztę skarbów wawelskich

KOMUNIKAT PAP w sprawie zwrotu skarbów wawelskich. Od chwili zakończenia wojny pozostają w Kanadzie w muzeum prowincjonalnym w Quebec bezcenne skarby kultury polskiej, ewakuowane w 1939 roku z Muzeum na Wawelu.

W lutym ubiegłego roku powróciła do Polski część zbiorów, która była zdeponowana w filii Bank of Montreal w Ottawie.

Przez cały ten okres czasu, podobnie jak i w latach ubiegłych, rząd PRL nie ustawał w swych wysiłkach u władz kanadyjskich celem odzyskania pozostałej części skarbów, wśród których znajduje się słynna kolekcja arrasów wawelskich.

W ostatnich tygodniach władze kanadyjskie przekazały oficjalnie swą zgodę na zwrot Polsce reszty skarbów wawelskich, w związku z czym wyjechali do Kanady, celem dokonania ich przejęcia, dyrektor państwowych zbiorów sztuki na Wawelu prof. J. Szablowski i główny konserwator w pracowni konserwacji zabytków w Warszawie — prof. B. Marconi.

W dniu 31 grudnia nastąpiło w Quebec formalne przekazanie skarbów.

Administracja Eisenhowera schodzi ze sceny

WASZYNGTON PAP. Prezydent Eisenhower przyjął rezygnację sekretarza handlu Federicka Muellera. Podobnie jak wszyscy ministrowie administracji Eisenhowera, również Mueller ustępuje z dniem 20 stycznia, w chwili objęcia rządów przez nową administrację.

REDUKCJA W PRZEMYŚLE BRYTYJSKIM

LONDYN PAP. „Pressed Steel Company", jedna z głównych firm brytyjskich budujących karoserie samochodowe, zapowiedziała 300 robotnikom, że w najbliższy piątek otrzymają wymówienie z pracy.

Tajna radiostacja informuje robotników belgijskich o rozwoju sytuacji strajkowej

PARYŻ PAP. Jak podaje korespondent Agencji France Presse, od soboty działa na terytorium belgijskim tajna radiostacja, która nadaje dla strajkujących wyczerpujące szczegóły o rozwoju sytuacji. Audycje radiostacji następują każdego wieczoru po oficjalnych informacjach rozgłośni belgijskiej. Tajna radiostacja prostuje nieścisłe oficjalne komunikaty. Korespondent podkreśla, że audycje tajnej radiostacji cieszą się dużym zainteresowaniem wśród robotników.

TU NIE BYŁO NALOTU... A JEDNAK!

TAK wygląda jedna z ulic w Antwerpii po kilkudniowym strajku. Według ostatnich doniesień sytuacja strajkowa w Belgii jest nadal bardzo poważna.

(CAF — TELEFOTO)

SYLWESTROWY WALC

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa Aleksander Zawadzki witał Nowy Rok wśród załogi pracowników zakładów im. Róży Luksemburg w Warszawie.

Na zdjęciu: Aleksander Zawadzki w Sylwestrowym walcu.

(CAF — Wdowiński)

Skrowaczewski dyrygował w Sylwestra orkiestrą Filharmonii Nowojorskiej

(WŁ.) W sobotę 31 grudnia Stanisław Skrowaczewski dyrygował na koncercie symfonicznym Filharmonii Nowojorskiej.

W programie koncertu m.in. „Koncert na orkiestrę" Witolda Lutosławskiego, który po raz pierwszy wykonano w Nowym Jorku. (Ex)

Sfingowane informacje o wkroczeniu do Laosu wojsk DRW mają na celu usprawiedliwienie ingerencji USA

Zaniepokojenie w Londynie

LONDYN PAP. Informacje, że Stany Zjednoczone wysłały na Morze Południowo - Chińskie okręty wojenne i 1.200 żołnierzy piechoty morskiej, budzą wyraźne zaniepokojenie w Londynie.

W ZWIĄZKU z obecną sytuacją w Laosie brytyjski minister spraw zagranicznych HOME przerwał urlop i powrócił do Londynu. W kołach londyńskich uważane to jest za dowód zaniepokojenia rządu brytyjskiego ostatnimi wydarzeniami w Laosie.

PRASA BRYTYJSKA podkreśla znaczenie oświadczenia złożonego przez rzecznika brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, iż rząd W. Brytanii nie ma żadnych dowodów, jakoby na terenie Laosu znajdowały się jakiekolwiek wojska Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Rzecznik francuskiego MSZ oświadczył, iż nie otrzymał żadnego potwierdzenia wiadomości o rzekomym wkroczeniu na terytorium Laosu wojsk Demokratycznej Republiki Wietnamu.

EISENHOWER I HERTER OMAWIAJĄ SYTUACJĘ W LAOSIE

WASZYNGTON PAP. Prezydent Eisenhower przeprowadził ze swymi głównymi doradcami rozmowę w sprawie Laosu. W rozmowie uczestniczyli sekretarz stanu Christian HERTER, podsekretarz stanu do spraw politycznych Livingston MERCHANT, p.o. sekretarza obrony James DOUGLAS, przewodniczący grupy szefów połączonych sztabów, generał Lyman LEMNITZER oraz szef wywiadu amerykańskiego Allen DULLES.

ŁONIA NA DZIEŃ

Unia w Konakry

„JEŚLI państwa afrykańskie nie będą zjednoczone, czeka je klęska" — powiedział prezydent Ghany, Kwame Nkrumah, przemawiając na konferencji szefów rządów Ghany, Gwinei i Mali, która odbyła się w tych dniach w stolicy Gwinei, Konakry.

To ostrzeżenie prezydenta Ghany stanowiło myśl przewodnią konferencji w Konakry. Przypadła ona na okres, kiedy wyzwalająca się Afryka broczy krwią w Kongo i Algierii. Neokolonializm atakuje walczące o niepodległość kraje afrykańskie i aby je na nowo powalić na kolana usiłuje m. in. wykorzystać dzielące je różnice strukturalne i rozwojowe.

Inicjowany i popierany przez mocarstwa imperialistyczne rozłam wśród krajów afrykańskich ujawnił się szczególnie na niedawnej konferencji państw Wspólnoty Francuskiej w Brazzaville, stolicy b. Konga Francuskiego.

Uczestnicy tej konferencji przeciwstawili się rezolucji grupy afro-azjatyckiej w ONZ zalecającej przeprowadzenie referendum w Algierii pod kontrolą ONZ.

Zadowolenie, z jakim prawicowa prasa francuska przyjęła komunikat konferencji w Brazzaville świadczył, że „blok" państw Wspólnoty Francuskiej posiadając błogosławieństwo państw kolonialnych, ma być swego rodzaju przeciwwagą dla tych państw afrykańskich, które od zarania swej niepodległości konsekwentnie i bez kompromisów prowadzą walkę przeciwko kolonializmowi we wszelkich jego przejawach.

Dla przeciwstawienia się nowym zakusom imperializmu, godzącym w jedność Afryki, konieczne jest utworzenie wspólnego frontu tych państw afrykańskich, które najbardziej są do siebie zbliżone pod względem struktury polityczno-ekonomicznej i drogi rozwojowej.

Temu właśnie celowi służy zawarta na konferencji w Konakry unia Ghany, Gwinei i Republiki Mali.

Ścisła współpraca tych trzech krajów — zdecydowanie występujących przeciwko kolonializmowi i odgrywających w Afryce coraz poważniejszą rolę — może stać się nowym czynnikiem kształtowania się na Czarnym Lądzie układu sił, niekorzystnego dla interesów mocarstw imperialistycznych.

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

DZISIEJSZA PRASA PORANNA informuje o wymianie depesz jakie z okazji nowego roku przesłali N. S. Chruszczow i L. Breżniew na ręce WŁ. GOMUŁKI, A. ZAWADZKIEGO i J. CYRANKIEWICZA. Jednocześnie Wł. Gomułka, A. Zawadzki i J. Cyrankiewicz przesłali depeszę z życzeniami na ręce N. S. Chruszczowa i L. Breżniewa.

„Wierzymy głęboko — głosi m.in. depesza przywódców radzieckich — że nadchodzący rok charakteryzować będzie dalszy rozwój niezwyciężonej braterskiej przyjaźni i współpracy między naszymi narodami i narodami wszystkich krajów socjalistycznych.

Życzymy Wam, Drodzy Przyjaciele, całemu narodowi polskiemu nowych osiągnięć w budownictwie socjalistycznym, a także w naszej wspólnej walce o pokój na całym świecie".

Kryzys rządowy w Holandii zażegnany

HAGA PAP. Trwający 11 dni kryzys rządowy w Holandii został zażegnany. Dziś rano dotychczasowy premier de Quay za komunikował oficjalnie, iż wycofuje złożoną na krótko przed świętami dymisję swego rządu. Królowa Holandii Juliana oświadczyła, iż aprobuje decyzję de Quay'a.

Panafrykański „szczyt" rozpoczyna dziś obrady w Casablance

KAIR PAP. W dniu dzisiejszym, w godzinach popołudniowych rozpoczyna się w marokańskim mieście Casablanca pierwsza konferencja panafrykańska z udziałem szefów rządów szeregu państw.

CZTERODNIOWE OBRADY otworzy król Maroka Mohammed V który jest inicjatorem zwołania konferencji. Poza tym w konferencji wezmą udział: prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej NASSER, prezydent Ghany Kwame NKRUMAH, prezydent Gwinei Sekou TOURE, prezydent Republiki Mali Modibo KEITA, premier Tymczasowego Rządu Algierskiego Ferhat ABBAS, minister spraw zagranicznych Libii Abdel QUADIR AL ALLAM, oraz ambasador Ceilonu w Kairze Alwin PERERA. W obradach weźmie również udział przedstawiciel legalnego rządu kongijskiego.

Głównymi tematami konferencji będą: sytuacja w Kongo i Algierii, zagadnienie francuskich doświadczeń atomowych na Saharze, oraz sprawa utworzenia zjednoczonego dowództwa afrykańskich sił zbrojnych.

Wojskowa i polityczna porażka Mobutu

LONDYN PAP. Jak dowiadujemy się z relacji korespondenta Agencji Tanjug, pierwsza próba pułkownika Mobutu przedostania się do prowincji Kivu zakończyła się klęską. Jego spadochroniarze natknęli się na ogień karabinów maszynowych, którym żołnierze prowincji Kivu odpowiedzieli na agresję. 60 spadochroniarzy dostało się do niewoli. 8 szukało schronienia u jednostek nigeryjskich ONZ (które biernie przypatrywały się walce), reszta zdołała się wycofać na terytorium Ruanda-Urundi.

TELEXY na „trasie" INDIE - POLSKA

DELHI PAP. W Delhi podano do wiadomości, że z dniem 2 stycznia uruchomiona została łączność telexowa między Indiami a Polską. Dotychczas tego typu łączność z Indiami mają 22 kraje.

MACMILLAN w Paryżu?

PARYŻ PAP. Opierając się na informacjach zaczerpniętych z kół dobrze poinformowanych Agencja France Presse liczy się z możliwością przybycia do Paryża premiera Macmillana przed upływem bieżącego miesiąca. Celem tej jednodniowej wizyty będzie przeprowadzenie rozmów z prezydentem de Gaulle'em. Termin podróży jest chwilowo nie znany.

Agencja zaznacza, że na dal jest przewidywana wizyta kanclerza Adenauera w stolicy Francji. Termin przyjazdu zależy od daty konferencji „sześciu" na najwyższym szczeblu. Chwilowo nie wiadomo jeszcze, kiedy konferencja ta dojdzie do skutku z powodu wydarzeń belgijskich i kryzysu rządowego w Holandii.

SPORT w JEDNYM zdaniu

JAK INFORMUJE stołeczna prasa Wydział Gier i Dyscypliny PZPN odrzucił protest piłkarskiej drużyny Hutnika Nowa Huta złożony po 3 meczu o awans do II ligi, Hutnik — Arka, który jak wiadomo zakończył się wynikiem remisowym. Protest Hutnika dotyczący samego przebiegu losowania decydującego o awansie, uznano za nieuzasadniony. (m)

SPARRING KADRY

KADRA NARODOWA koszykarzy-juniorów przygotowująca się do międzynarodowego turnieju, rozegra dziś o godz. 17 w hali kolejarza spotkanie sparringowe. (m)

ODDANE DO DRUKU

O GODZ. 9.30

DZIŚ ZBIERA SIĘ KONGRES AMERYKAŃSKI

* WASZYNGTON PAP. W dniu dzisiejszym rozpoczyna się 87 kolejna sesja Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Będzie to pierwsza sesja parlamentu amerykańskiego po wyborach. Po raz pierwszy od 6 lat przewagę w Izbie Reprezentantów, jak i w Senacie ma partia, która sprawować będzie władzę wykonawczą tj. Partia Demokratyczna.

Po ustaleniu porządku dziennego kongres wysłucha orędzia ustępującego prezydenta Eisenhowera o stanie państwa, zapozna się z projektem budżetu, oraz wysłucha orędzia Eisenhowera o sytuacji gospodarczej USA.

Następnie nowo wybrany prezydent John Kennedy wygłosi swe ORĘDZIE INAUGURACYJNE i sprecyzuje swój PROGRAM DZIAŁANIA.

CASTRO ZAŻĄDAŁ ZREDUKOWANIA LICZBY PERSONELU AMERYKAŃSKIEGO NA KUBIE

* HAWANA PAP. Premier Kuby Castro zażądał zredukowania liczby personelu dyplomatycznego USA na Kubie odpowiednio do liczebności personelu ambasady kubańskiej w Waszyngtonie.

Castro stwierdził m. in., że poza kilkoma wyższymi urzędnikami ambasady amerykańskiej, reszta jej personelu zajmuje się jedynie akcją szpiegowską i sabotażową. Premier dodał, że kubański personel dyplomatyczny w Waszyngtonie składa się jedynie z 11 osób, podczas gdy ambasada USA w Hawanie liczy ponad 300 pracowników.

Premier zażądał, by pracownicy ambasady amerykańskiej opuścili terytorium Kuby w ciągu najbliższych 48 godzin.

DEFILADA WOJSKOWA W HAWANIE

* HAWANA PAP. Odbyła się tu z okazji drugiej rocznicy rewolucji kubańskiej defilada wojskowa. W defiladzie tej wzięły również udział jednostki milicji ludowej.

Defiladę przyjmowali premier Fidel CASTRO i prezydent DORTICOS.

DALSZE NOMINACJE KENNEDY'EGO

* NOWY JORK PAP. Prezydent-elekt Stanów Zjednoczonych John Kennedy mianował Lawrence F. O'BRIENA specjalnym doradcą Białego Domu do spraw personelu oraz do stosunków z Kongresem.

Dotychczas O'Brien zajmował stanowisko dyrektora organizacyjnego Komitetu Narodowego Partii Demokratycznej.

NOWY SPISEK PRZECIWKO GWINEI

* MOSKWA PAP. Radio Konakry podało — donosi Agencja TASS — o przygotowaniach do nowego spisku przeciwko Republice Gwinei. Radio Konakry wskazało na szereg spotkań i konferencji, które odbyły się poza granicami republiki. Wzięli w nich udział zdrajcy, którzy zbiegli za granicę, i ich francuscy mocodawcy.

Na tych spotkaniach ustalono, że działający na terytorium Senegalu wywrotowcy przeniosą się w pobliże granicy gwinejskiej w celu wzmożenia akcji przerzucania broni i działalności propagandowej na rzecz sabotowania zbliżających się wyborów prezydenckich w Gwinei.

KRWAWE STARCIA W ETIOPII

*LONDYN PAP. Przedstawiciel rządu somalijskiego oświadczył, że w starciach między członkami plemion somalijskich zamieszkałych w Etiopii, a wojskami etiopskimi poniosło śmierć 100 Somalijczyków, oraz 20 żołnierzy etiopskich. Wiele osób odniosło rany.

... życzy wszystkim swoim SYMPATYKOM
KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA
20-K

Pracownicy Poszukiwani

za INŻYNIERÓW lub techników ogrodników, z praktyką projektowo-kosztorysową na stanowiska projektantów terenów zielonych zatrudni od zaraz Miastoprojekt, Szczecin. Bliższych informacji udzieli Referat Spraw Osobowych Miastoprojektu — Szczecin, ul. Staromłyńska 10, telefon 470-45. 18-K

6 TECHNIKÓW do pracy w ADM-ach na stanowiska inspektorów technicznych oraz planistę, wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne, względnie średnie plus praktyka w Gospodarce Komunalnej, zatrudni natychmiast Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Stargardzie, ul. Warszawska 16, tel. 631. 21-K

2 DYSPONENTÓW samochodowych, 1 referenta eksploatacyjnego, 1 referenta technicznego, 2 ekspedientów kolejowych, 1 fakturzystę, 1 st. ekonomistę(kę), 1 maszynistkę, 1 kontrolera technicznego do Gryfic, 1 kontrolera technicznego do Stargardu, 10 kierowców autobusowych z I kat. prawa jazdy, 10 kierowców towarowych z II kat. prawa jazdy, 10 konduktorów autobusowych, 1 konserwatora p.poż., 4 kierowców pilotów z III kat. prawa jazdy, zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Szczecinie, ul. Korzeniowskiego 2, p. 4. 22-K

FREZERÓW, tokarzy, ślusarzy, 1 blacharza, 1 stolarza warsztatowego, 1 kartownika do pieca opalanego ropą, 1 mistrza warsztatowego z praktyką, 1 księgowego obeznanego z księg. materiałową warsztatową, 1 magazyniera warsztatowego obeznanego z częściami zamiennymi do maszyn rolniczych i ciągników, zatrudni od zaraz Warsztat Mechaniczny PGR w Przecławiu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla pracowników Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Dojazd do pracy własnym autem uspsuem odjazd codziennie o godz. 6.50 z Al. Piastów, róg Jagiellońskiej. 13-K

Radiooficerowi
Edwardowi Zubrzyckiemu
z powodu śmierci Ojca Żony, STEFANA KULCZYŃSKIEGO wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu
składają
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA oraz WSZYSCY PRACOWNICY POLSKIEJ ŻEGLUGI MORSKIEJ W SZCZECINIE.
23-K

Zawiadomienie

ZAKŁAD ENERGETYCZNY REJON SZCZECIN
zawiadamia odbiorców energii elektrycznej
że w związku z podłączaniem do sieci kina „Bałtyk" wstrzymana zostanie dostawa energii elektrycznej w dniu 4.I.1961 r. w godzinach od 8.30 do godz. 15-tej dla dzielnicy Pogodno, ul. Mickiewicza od nr 90 do 153 oraz ulice przyległe. 19-K

Ogłoszenia Drobne

PRACA

OPIEKUNKA do dziecka na stałe lub dochodząca potrzebna, tel. 441-43. 18-G

POMOC domowa potrzebna. Wojska Polskiego 163—1 od godz. 17—20. 19-G

POMOC domowa do 3-letniego dziecka potrzebna natychmiast. Jedności Narodowej 14—16. 32-G

GOSPOSIA do dwojga dzieci potrzebna od zaraz, ul. Małopolska 83 m. 8. 29-G

GOSPOSIA na stałe do rodziny lekarskiej potrzebna. Pogodno. Przy żyrawskiego 21—1 od godz. 16. 36-G

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Obrońców Stalingradu 21—6. 31-G

MATRYMONIALNE

24-LETNIA panna, mgr przystojna, pozna inżyniera lub lekarza. Oferty z fotografią kierować: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 4. 20-G

LOKALE

KULTURALNEMU panu wynajmę pokój komfortowy. Zgłoszenia telefonicznie 378-68. 28-G

POSZUKUJĘ mieszkania wyłączonego spod kwaterunku lub spółdzielczego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 1. 24-G

KAWALERKĘ w śródmieściu zamienię na 2 pokoje z kuchnią lub 1 pokój z kuchnią. Dopłacę. Wiadomość: Krzywoustego 87—20. 35-G

3-POKOJOWE mieszkanie z kuchnią, słoneczne w Kamieniu Pom. zamienię na podobne w Szczecinie. Zwrócę koszty remontu. Wiadomość: Szczecin, Al. Jedności Narodowej 29 m. 5. 22-G

2, 1/2 POKOJU, kuchnia zamienię na 2 lub 3 pokoje (możliwość hodowli) dzielnica obojętna, ul. Kopernika 14—1. 42-G

4-POKOJOWE mieszkanie z wygodami, 2 duże piwnice, zamienię na dwa mieszkania oddzielne, jedno dwupokojowe z ogrodem i możliwością hodowli. Wiadomość: Pogodno, Juranda 18—4 od godz. 14. 33-G

PRACUJĄCA panienka poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 2. 22-G

PANNA (wiek średni) poszukuje pokoju niemeblowanego względnie umeblowanego. Zgłoszenia: ul. Mazurska 45-a—15, tel. 29367. 24-G

RÓŻNE

WYDZIERŻAWIĘ garaż lub kupię blaszany, tel. 134-95 od godz. 19. 25-G

SPRZEDAŻ

MEBLE różne, kuchenkę gazowo-węglową, kalorifer, żyrandole, przedmioty gospodarstwa domowego tanio sprzedam, ul. Buczka 22 m. 7 od godz. 14—19, tel. 444-95. 26-G

MASZYNĘ dziewiarską „Knitax" z przystawką sprzedam, ul. Radosława nr 4 m. 3. 21-G

PIANINO w b. dobrym stanie sprzedam. Jaromira 18—5. 29-G

SZAFĘ trzydrzwiową z lustrem sprzedam. Krzywoustego 3—3. 27-G

NIERUCHOMOŚCI

NOWY dom w rynku sprzedam. Po kupnie wolne mieszkanie komfortowe oraz pomieszczenia na warsztaty. Wiadomość: Krotoszyn telefon 278. 37-G

DOM mieszkalny gospodarczy, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, kurnik na 1000 kur w Poznaniu sprzedam. Możliwość wydzierżawienia przylegającego stawu. Poznań, „Fortuna" — Ratajczaka 20. 38-P

ZABUDOWANIA, 10 ha ziemi nadające się na hodowlę bydła w Dobrej Szczecińskiej tanio sprzedam. Wiadomość: Bolesława Śmiałego 12—15. 39-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową Seria D nr 253499 na nazwisko Leonard Modzelewski. 40-G

SKRADZIONO dokumenty: legitymację kolejową i bilet okresowy na nazwisko Michał Marczewski. 41-G

Od 28 maja

- pociągi jeżdżą szybciej
- do Międzyzdrojów o każdej porze dnia
- na wczasy bez tłoku
- ekspresy towarowe

DO ROZPOCZĘCIA sezonu turystyczno-wczasowego jeszcze dobre pięć miesięcy, ale w PKP na ostatni guzik zapinany już jest letni rozkład jazdy (wejdzie w życie 28 maja). Na ostatniej konferencji prasowej u dyrektora szczecińskiej DOKP poinformowano nas o ciekawszych innowacjach rozkładu.

PASAŻEROWIE przy witają z największą napewno aprobatą zwiększenie szybkości niektórych pociągów, a co za tym idzie skrócenie czasu podróży. Tak np. podróż do Krakowa pociągiem pośpiesznym Szczecin — Przemyśl będzie krótsza o półtorej godziny. Pociąg ten będzie ponadto wychodzić o 3 — 4 godziny później, tak, że do Krakowa przybędzie około godziny 8 rano, a nie „skoro świt" jak jest obecnie.

Później nieco wyjeżdżać, a zatem i przyjeżdżać będą pociągi z Warszawy do Szczecina. Na życzenie mieszkańców Poznania, Szczecina i in. miejscowości położonych na trasie Warszawa — Szczecin, przesunięty zostanie odjazd popołudniowego pociągu z Warszawy. Zamiast o godz. 14.50 będzie on odchodził z Warszawy o godz. 15.12, a więc łatwiej będzie na niego zdążyć po zakończeniu narad i konferencji.

Od 12 do 37 minut krócej jeździć będą pociągi na trasach: Warszawa — Szczecin (posp.) Olsztyn — Szczecin (posp.), Warszawa — Szczecin (osob.), Łódź — Szczecin (osob.), Jelenia Góra — Szczecin oraz Szczecin — Zielona Góra.

NIEWĄTPLIWYM minusem opracowywanego obecnie letniego rozkładu jazdy będzie zlikwidowanie wagonów bezpośrednich ze Szczecina do Krynicy i do Kudowy. Jeżeli chodzi o wagon krynicki, to jego likwidacja jest czasowa, związana z trudnościami wynikającymi z generalnej przebudowy dworca w Tarnowie. Po likwidacji wagonu do Kudowy, dla wygody podróżnych uruchomione będzie specjalne połączenie tej miejscowości Kłodzkiem, korespondujące z bezpośrednim wagonem Szczecin — Praga.

Sporo uwagi przy opracowywaniu rozkładu poświęcono NIEDZIELNYM DOJAZDOM SZCZECINIAN DO MIEJSC WCZASOWYCH nad Bałtykiem. Nowością będzie tu ranny pociąg do Kołobrzegu. W stronę Świnoujścia, a więc do Międzyzdrojów będzie kursować w tym roku aż 8 pociągów. Odjazdy ze Szczecina godz. 3.40, 5.00, 6.10, 8.05, 11.10, 13.30, 15.40 i 21.00.

W okresie od 30 czerwca do 2 września, w dniach poprzedzających rozpoczynanie się i kończenie turnusów w miejscowościach wczasowych całej Polski, uruchamiane będą tzw. pociągi sezonowe, które niewątpliwie przyczynią się do rozładowania tradycyjnego tłoku.

UDOGODNIENIEM za które Polskim Kolejom Państwowym należy się szczególne uznanie jest **uruchomienie ekspresów towarowych**, szczególnie dla przewożenia ryb z Wybrzeża w głąb kraju. Taki „rybny" pociąg wyjechawszy ze Szczecina o godz. 21.00 w trzy dzieści parę godzin będzie w Przemyślu, podczas gdy dotychczas „rybne podróże" na tej trasie trwały czasami i trzy doby. Nowalijki i inne łatwo psujące się towary sprowadzane dla Szczecina będą w lecie przyjeżdżały podobnymi ekspresami kursującymi na liniach Białystok — Szczecin i Lublin — Szczecin.

Także nasza huta doczeka się specjalnego pociągu z Żurawicy, który przywozić będzie codziennie około 20 wagonów krzyworoskiej rudy. **(AŻ)**

Noworoczne podarki dla żołnierzy

WYRÓŻNIAJĄCY SIĘ w służbie żołnierze otrzymali z okazji Nowego Roku oko liczniościowe podarki od mieszkańców Szczecina. Wręczono im skórzane portfele, wieczne pióra, nesesery, książki, przybory galanteryjne itp. Na zdjęciu: moment wręczania podarunków wyróżnionym żołnierzom.

(Foto Cieślak)

Na posterunku

ST. SIEPŻANT MO Bohdan Piotrowski dyżurował w noc sylwestrową w dzielnicowym komisariacie Śródmieście przy ul. Mazurskiej.
NA ZDJĘCIU: p. Marysia Jakubowska ze szkoły położonych składa pełniącemu służbę milicjantowi serdeczne życzenia noworoczne w imieniu mieszkańców Szczecina.
(Foto Cieślak)

W 1960 roku SPADEK przestępczości w woj. szczecińskim

ROK 1960 przyniósł poważne usprawnienie w działalności prokuratury. Wprawdzie w szczecińskiej Prokuraturze Powiatowej zanotowano wzrost wpływu zarejestrowanych spraw (o 1200 więcej aniżeli w 1959 r.), ale fakt ten należy wiązać z lepszą wykrywalnością przestępstw dzięki utworzeniu komend dzielnicowych MO i usprawnieniem pracy prokuratury. **Zmalała natomiast ilość zabójstw i napadów rabunkowych oraz ilość przestępstw gospodarczych, powodujących szkody powyżej 50 tys. zł. Zaostrzyła się również polityka represyjna wobec przestępców gospodarczych.**

Prawie wszyscy z nich odpowiadają obecnie z aresztu. Znacznie skuteczniejsza jest też obecnie **windykacja szkód dzięki szerokiemu stosowaniu szybkiego zabezpieczenia ich na mieniu przestępców i wnoszeniu powództw cywilnych jednocześnie z aktem oskarżenia.** W ten sposób zdołano odzyskać kilka milionów złotych.

O znacznie lepszej pracy prokuratury świadczy również fakt, że o ile w 1959 r. sądy szczecińskie zwróciły 138 spraw w trybie art. 305 (do uzupełnienia śledztwu) o tyle w 1960 r. zaledwie 29 spraw. O 60 spraw mniej zwrócono z powodu uchybień formalnych. **Znacznie również zmniejszył się stan zaległości**, który na koniec roku nie przekracza jednomiesięcznego wpływu spraw.

* * *

Z DNIEM 1 stycznia 1961 r. stanowisko prokuratora wojewódzkiego w Szczecinie objął prok. Zdzisław ROZUM, zastępca prokuratora wojewódzkiego w Zielonej Górze. Dotychczasowy szef Prokuratury Wojewódzkiej Zbigniew TYSZKOWSKI został przeniesiony do Prokuratury Generalnej w Warszawie.

Opuszczając Szczecin prok. Zb. Tyszkowski pragnie za pośrednictwem „Kuriera" złożyć społeczeństwu naszego miasta serdeczne podziękowanie za pomoc i współpracę, okazaną organom władzy państwowej w walce z przestępczością. Jednocześnie prok. Tyszkowski składa obywatelom miasta i województwa serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku.

JAK się dowiadujemy, równocześnie ze zmianą na stanowisku prokuratora wojewódzkiego następuje zmiana w kierownictwie Prokuratury Powiatowej w Szczecinie. Szefem jej został dotychczasowy wiceprokurator wojewódzki p. Ryszard KACPRZAK. Wiceprokurator WIŚNIEWSKI wraca na stanowisko szefa III wydziału Prokuratury Wojewódzkiej. (y)

Wspólne dobro całego narodu

DLA piętnastolatków — to już historia, dla ich rodziców — żywe wciąż i bliskie wspomnienia bezpośredniego udziału w walce o socjalistyczną przyszłość nowej Polski. Nacjonalizacja podstawowych gałęzi gospodarki narodowej była fundamentem tej przyszłości. Dlatego też nacjonalizacja napotkała na zaciekły opór reakcji, dla której hasło fabryki — robotnikom było „potwornym absurdem", jak to określała ówczesna prasa PSL-owska.

Nie samo przejęcie przez państwo na własność zakładów pracy wywoływało wściekłość reakcji. Upaństwowienie niektórych czy też nawet głównych gałęzi gospodarki zdarza się i w ustroju kapitalistycznym. Państwo staje się niekiedy właścicielem pewnej ilości przedsiębiorstw przemysłowych i banków, co wcale nie narusza pozycji klas posiadających, jako że cała operacja oparta jest zawsze o niemałe odszkodowanie i nie ma na celu zmian ustrojowych.

O CO zatem toczyła się walka w Polsce przed 15 laty?

O socjalistyczny charakter nacjonalizacji, o polityczno - społeczną treść procesu wywłaszczania rodzimych i obcych kapitalistów.

Rozstrzygającym czynnikiem w tej walce była postawa polskiej klasy robotniczej.

Zanim Krajowa Rada Narodowa uchwaliła 3 stycznia 1946 roku ustawę o nacjonalizacji, klasa robotnicza już kierowała polskim przemysłem. Robotnicy przejęli fabryki w momencie ucieczki okupanta, uratowali je przed zniszczeniem i włożyli ogromny wysiłek w ich uruchomienie z głębokim przeświadczeniem, że służyć odtąd będą całemu narodowi. Już rezultaty pierwszego roku pracy przemysłu udowodniły w praktyce wyższość gospodarki uspołecznionej nad gospodarką prywatno - kapitalistyczną.

USTAWA z 3 stycznia 1946 r. była więc usankcjonowaniem istniejącego od momentu wyzwolenia kraju stanu rzeczy. Oczywiście, na jej podstawie państwo przejęło szereg przedsiębiorstw, które jeszcze pozostawały w rękach prywatnych.

Fakt, że nacjonalizacji dokonała władza ludowa określił jej socjalistyczny charakter. Był to akt rewolucyjny, którego historyczną doniosłość rozumiał cały naród, aprobując w referendum 30 czerwca 1946 r. dokonane przeobrażenia.

Nacjonalizacja przemysłu, transportu, banków oznaczała przecież likwidację kapitału monopolistycznego, który z jednej strony wyzyskiwał masy pracujące — z drugiej — był hamulcem rozwoju gospodarki kraju. Nacjonalizacja stworzyła podstawy prawdziwej suwerenności Polski, rugując z jej życia gospodarczego monopole zagraniczne i międzynarodowe. Nacjonalizacja zapewniła państwu ludowemu bezpośrednie kierownictwo gospodarką narodową.

W TEN SPOSÓB umożliwiona została zarówno szybka odbudowa kraju, jak i wszechstronny rozwój sił wytwórczych, wzrost stopy życiowej i poziomu kulturalnego narodu. Ustawa z 3 stycznia 1946 r. raz na zawsze zlikwidowała bezrobocie i kryzysy — powszednie zjawiska kapitalizmu.

W ciągu 15 lat, dzielących nas od uchwalenia przez KRN ustawy o nacjonalizacji, poszliśmy szybko naprzód na drodze przekształcenia naszej ojczyzny w kraj nowoczesnego, rozwiniętego przemysłu, stanowiącego wspólne dobro całego narodu i warunkującego rozwój kraju w interesie jego obywateli.

U podstaw naszych dzisiejszych osiągnięć leży akt z 3 stycznia 1946 roku.

(T. G.)

Proszę o głos!

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

W niedzielnym (18.XII.60) „Kurierze" ubolewa Pan, że powieść o dzieciętach spod kina nie wywołała oczekiwanej w Redakcji dyskusji na temat młodzieży. Spodziewaliście się w gronie redakcyjnym jeżeli nie armatnich, to w każdym razie karabinowych strzałów, ale do kogo, czy do czego? Czy przed tymi armatami nie znalazła się przypadkiem mucha i to nie największego używając wojskowej terminologii — kalibru? Bo czymże jest ta powieść? Obrazem obyczajów naszej epoki, może uogólnieniem drogi życiowej polskich dziewcząt, może tylko syntezą życia młodzieży z inteligenckiego środowiska? A może ukazuje drogę wyklenia się „porządnej z porządnego domu" dziewczyny, jako drogę typową? Nic z tego, Panie Redaktorze. Tych ambicji drukowana przez Pańskie pismo powieść nie miała. Była po prostu powieścią o głupiej, rozkapryszonej i — co tu dużo mówić — źle wychowanej dziewczynie. Powieścią, której funkcja miała być analogiczna do szeroko znanych powieści Czarskiej. Nawet powieści Górskiej („Nad czarną wodą") takiej dyskusji nie spowodowały. Były po prostu beletrystyką, a nie podstawą do dyskusji o młodzieży. I jeśli „Dziewczęta spod kina Palladium" są książką „do poduszki" — niechże sobie nią będą! Zawsze były książki chętnie czytane przez młodzież, choć nie zawsze były one pozytywnie oceniane przez cenzurę naukowe, a wiele czynów uzyskało wyraźną dezaprobatę, nawet gorące potępienie czytelniczek. Nie ta książka mogłaby więc stanowić podstawę czy nawet tylko pretekst do dyskusji o młodzieży.

I druga sprawa: czy w ogóle dyskusja o młodzieżu? Mamy chyba już za sobą burzliwe dyskusje, w toku których przyczepiano etykietki młodym. Właściwie etykietki te były pomalowane albo na czerwono, albo na czarno. A właściwie, ani czerwony, ani wszystkie jego odcienie z różowym włącznie, ani czarny także we wszystkich możliwych niuansach nie są w stanie oddać tak skomplikowanego zjawiska, jakim jest młodzież. Trzeba młodzież znać, trzeba młodzież ciągle na nowo poznawać w procesie jej stawania się i przemijania, ale tego nie dokonają dyskusje starszych panów, którzy chcą ją dopasowywać do oglądanych od czasu do czasu zdjęć ze swojej młodości.

I wreszcie ostatnia sprawa: po co dyskusja? Jeśli tylko po to, by dziewczętom powiedzieć: „Jesteście złe, przeczytajcie co o was pani Melzer napisała. Poprawcie się!", szkoda czasu i papieru na takie wysiłki zainteresowanego redaktora. Nie twierdzę tego gołosłownie. Jakież wnioski praktyczne wyciągnięto z ogólnonarodowej dyskusji o młodzieży. Ucichła ta dyskusja, gdy redaktorom „Nowej Kultury", „Przeglądu Kulturalnego". „Tygodnika Powszechnego" i kilku jeszcze innych pism ten temat się znudził, jak znudziły się na tyrykom żyletki polskiej produkcji. Zresztą kto miał te wnioski wyciągnąć? Najbardziej chyba zainteresowani — młodzież. Ale ona nigdy nie była taka, gdy o niej pisano: „cyniczna", nigdy nie była taka gdy pisano. „heroiczna" i nigdy nie była taka, gdy pisano o niej: „mijaka".

Czy wobec tego istotnie są dyskusje o młodzieży? Myślę, że tak. Ale inne dyskusje — o problemach młodzieży. Etycznych, moralnych zawodowych, szkolnych, domowych, słowem szeroko pojętych problemów życiowych. Tak, jak to robi Ministerstwo Oświaty. Drobny przykład: dyskusje wśród nauczycieli, pedagogów, działaczy oświatowych na temat przeciążenia młodzieży pracą domową dają konkretne rezultaty w postaci zaleceń, by ograniczać zadawania do domu. Takich przykładów płodności dyskusji ukierunkowanych można by podawać więcej.

Proszę się więc, Panie Redaktorze, nie dziwić, że nie odezwały się armaty. Nie chciały strzelać do much, gdy pola depczą słonie. Przesyłam wyrazy szacunku i uznania za Pańską niekłamaną troskę o społeczne dobro we wszystkich jego przejawach.

Mgr Zdzisław STANKIEWICZ

ARMATY NIE ZAGRAŁY

SPORT sport SPORT sport

Polskie kajakarstwo, boks, lekkoatletyka i ciężary odniosły największe sukcesy w minionym roku

ROK 1960, w którym największymi wydarzeniami były olimpiady w Squaw Valley i Rzymie, zapisał się wyjątkowo pomyślnie w historii polskiego sportu. Na zimowych i letnich Igrzyskach zdobyliśmy łącznie 13 medale oraz zajęliśmy 25 punkto wanych miejsc. W stolicy Włoch wywalczyliśmy w nieoficjalnej punktacji zespołowej 6 miejsce. Nasi reprezentanci ustanowili w bieżącym roku 8 rekordów świata, 5 rekordów Europy oraz 154 rekordy Polski. W 1960 roku osiągnęliśmy najlepszy bilans w międzynarodowych spotkaniach. Na 310 rozegranych w tym roku meczów z zespołami zagranicznymi 157 wygraliśmy oraz 24 zremisowaliśmy. W minionym roku 140 polskich sportowców startowało w 19 mistrzostwach świata. Zdobyli oni 2 srebrne i 3 brązowe medale. W starym roku nastąpił dalszy wzrost kontaktów międzynarodowych. 16,5 tys. polskich sportowców uczestniczyło w imprezach za granicą. Na budownictwo sportowe wydaliśmy w ubiegłym roku blisko 250 milionów zł. W spartakiadach środowiskowych i powiatowych uczestniczyło 2.300 tys. osób a w biegach narodowych — ok. 420 tys.

A oto w skrócie telegraficznym bilans poszczególnych dyscyplin sportu polskiego w roku 1960:

BOKS

7 medali, w tym 1 złoty zdobytych w Rzymie, to największy sukces w dziejach polskiego boksu. W nieoficjalnej punktacji POLSKA zajęła 2 miejsce za Włochami. Na 11 rozegranych spotkań międzypaństwowych, jedyną porażkę ponieśli juniorzy w meczu z NRD.

CIĘŻARY

Złoty medal PALIŃSKIEGO oraz brązowy BOCHENKA na Olimpiadzie w Rzymie, 3 rekordy świata i 31 rekordów Polski.

HOKEJ NA TRAWIE

Hokeiści sprawili zawód. W Rzymie zajęli dopiero 12 miejsce.

HOKEJ NA LODZIE

Bardzo słaby rok. W jedynym meczu międzypaństwowym dotkliwa porażka z odmłodzonym zespołem NRD.

JEŹDZIECTWO

Wicemistrzostwo Europy A. PACYŃSKIEGO oraz taki sam sukces drużynowy zespołu polskiego.

DŻUDO

Wciąż jeszcze mało popularna dyscyplina. Rozegrane 2 spotkania międzypaństwowe cieszyły się skromnym zainteresowaniem.

KAJAKARSTWO

Pierwsze medale w historii Olimpiad. Zdobyte w Rzymie przez WALKOWIAKOWNĘ w jedynkach oraz KAPŁANIAKA i ZIELIŃSKIEGO w dwójkach.

KOLARSTWO

6 miejsce GAZDY w olimpijskim wyścigu indywidualnym. ZAJĄC w ćwierćfinale kolarskich mistrzostw świata w Lipsku. 12 rekordów Polski na torze.

KOSZYKÓWKA

7 miejsce w turnieju olimpijskim.

LEKKOATLETYKA

2 złote, 2 srebrne i 2 brązowe medale olimpijskie. 2 rekordy świata 2 rekordy Europy oraz 40 rekordów Polski. Pogrom czołowego zespołu — NRF w Warszawie.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Pierwsze medale w historii olimpiad: srebrny SIROCZYŃSKIEJ i brązowy PIŁEJCZYKOWEJ. 12 rekordów Polski.

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE

Bez żadnych sukcesów.

ŁUCZNICTWO

Bez większych sukcesów. 3 rekordy Polski.

MOTOROWODNIACY

W startach zagranicznych same niepowodzenia. JAKUBOWSKI stracił tytuł mistrza Europy w klasie „C".

MOTORY

Udział 3 Polaków w finale żużlowych mistrzostw świata. Zwycięstwa w trzech meczach z Anglikami. Sukces polskich „Syren" w XXIX rajdzie do Monte Carlo.

NARCIARSTWO

Punktowane miejsca sztafet w Squaw Valley: 4 w konkurencji kobiet oraz 6 w konkurencji mężczyzn.

PŁYWANIE

KŁOPOTOWSKI pierwszym Polakiem w finale olimpijskim. 16 rekordów Polski. Zwycięstwo nad męską reprezentacją Czechosłowacji.

PIŁKA RĘCZNA

Na 5 rozegranych spotkań 7-osobowego zespołu mężczyzn, jedno zwycięstwo z Węgrami i remis z Jugosławią.

PIŁKA NOŻNA

Zwycięstwo nad Szkocją i Bułgarią. Kompromitująca porażka z ZSRR w Moskwie oraz zawód na Olimpiadzie.

PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY

7 miejsce PRZYBYLSKIEGO w konkurencji indywidualnej.

PIŁKA WODNA

Bez sukcesów. Dalsze obniżanie się poziomu.

RUGBY

Brak większego zainteresowania. Dyscyplina ta zatrzymała się w rozwoju.

STRZELECTWO

5 miejsce ROMIKA w Rzymie oraz 33 nowe rekordy Polski.

SZERMIERKA

Srebrny medal szablistów w Rzymie, 4 miejsce WOYDY we Florecie, 5 ZABŁOCKIEGO w szabli oraz 6 PAWŁASOWEJ. Zwycięstwo w sześciomeczu szablowym w Warszawie.

SIATKÓWKA

4 miejsce zespołu męskiego na mistrzostwach świata w Brazylii.

SANECZKARSTWO

5 miejsce pary WOJNAR — ZROBIK i 6 WOJNARA w jedynkach na mistrzostwach świata.

SZACHY

Zakwalifikowanie się Henryki KONARKOWSKIEJ jako zawodniczki rezerwowej do turnieju kandydatek o mistrzostwo świata.

SZYBOWNICTWO

Trzy tytuły wicemistrzowskie na mistrzostwach świata w Kolonii. Furorę zrobiły polskie szybowce.

SPADOCHRONIARSTWO

Trzy rekordy Polski, 11 miejsce na mistrz. świata.

TENIS ZIEMNY

Zwycięstwo nad Rumunią, w i rundzie Pucharu Davisa oraz zacięta walka o rozegranym meczu ze Szwecją — w ćwierćfinale Pucharu Króla Szwecji Gustawa.

TENIS STOŁOWY

Brak sukcesów. Szczególnie niski poziom reprezentują nadal zawodniczki.

WIOŚLARSTWO

Brązowy medal KOCERKI w jedynkach na Olimpiadzie w Rzymie.

ŻAGLARSTWO

Pierwszy medal w historii olimpiad za 3 miejsce TROJANOWSKIEGO w stylu wolnym oraz 5 miejsca DUBICKIEGO i SOSNOWSKIEGO.

ŻEGLARSTWO

Bez żadnych sukcesów. Jedna z nielicznych dyscyplin, której przedstawiciele nie startowali w Rzymie.

Przepraszamy

czytelników i młodych tenisistów SKT za błędy w numerze noworocznym. Oczywiście wiadomo, że chodziło o popularną w Szczecinie Basię RYDZIEWICZÓWNĘ i Ilonę FUDALÓWNĘ oraz Zenona JURKSZTOWICZA.

Szkoda, iż i w tak przyjemnej chwili ten przysłowiowy chochlik drukarski o nas nie zapomniał.

Przed kasami „Orbisu"

Tysiące klientów czeka godzinami na bilety tramwajowe

W UBIEGŁYM miesiącu skasowano sieć miejskich kas, w których sprzedawano indywidualnie miesięczne bilety tramwajowe. Dyrekcja MPK zwróciła się jednocześnie do przedsiębiorstw i instytucji, aby zgodnie z opracowanym kalendarzem nabywały bilety na listy zbiorowe. Jak nas poinformował dyrektor TRAMWAJÓW, p. Klonek, około 95 proc. instytucji dostosowało się do tych zarządzeń, jednakże szereg małych przedsiębiorstw nie zapewniło biletów swoim pracownikom.

SPRZEDAŻ indywidualną objął „Orbis" i otworzył już 14 grudnia, specjalną kasę. Jednakże w pierwszych dniach brakowało na bywców, dopiero w piątek 30 grudnia przed kasą utworzyła się ogromna kolejka. Wczoraj ogonek ciągnął się aż do drzwi wejściowych. W oba te dni w „Orbisie" sprzedawano dziennie po przeszło tysiąc biletów, a nabywcy czekali w kolejkach po 2 i 3 godziny.

Nasz reporter przeprowadził kilka rozmów z ludźmi oczekującymi przed kasami i dowiedział się, że niektóre instytucje przepowiadziły zbiórkę pieniędzy na karty tramwajowe w sposób trochę nieprzemyślany i powierzchowny, pomijając pracowników zatrudnionych w tzw. terenie. Niektórzy pasażerowie MPK tracą czas w kolejkach z własnej winy: wstrzymali się bowiem z kupnem biletów do ostatniej chwili.

Przewiduje się, że „zagęszczenie" w kolejkach „Orbisu" może potrwać jeszcze kilka dni.

Apelujemy do wszystkich przedsiębiorstw, instytucji i szkół, aby nie narażały swoich pracowników na stratę czasu i każdego miesiąca wykupywały bilety tramwajowe na zbiorowe listy.

Echo Sygnałów Czytelników

JUŻ NIE PALCAMI!

W związku z notatką z 25. XI. 1960 r. pt. „Pan inspektor nie przyszedł" Miejska Stacja SANEPID powiadomiła nas, że 3. XII. ub. r. przeprowadzono kontrolę sklepu garmażeryjnego przy ul. Krasińskiego. Przedstawiciele Sanitariatu przez dłuższą chwilę obserwowali personel sklepu, lecz nie stwierdzono, aby ekspedientki nabierały wyroby garmażeryjne palcami. Stwierdzono też, że czystość sklepu była wzorowa. Jedno i drugie bardzo nas cieszy. Teraz klienci nie będą już chyba narzekali na ten sklep.

W SPRAWIE STUDNI

Dwa razy pisaliśmy o pechowej studni przy ul. Bolesława Śmiałego. Pierwszy raz, że nie można było pompować z niej wody bo oko liczne dzieciaczki złamały dźwignię, a drugi raz o tym, że dźwignię naprawiono, ale studnię wyłączono z eksploatacji. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunalizacji powiadomiło nas, że stało się to na polecenie Miejskiej Stacji SANEPID która z uwagi na zanieczyszczenia chemiczne wody wydała zarządzenie unieruchomienia także innych studni, m. in. przy ul. Kaszubskiej, Bolesława Krzywoustego, pl. Zgody, i Armii Czerwonej.

Udał się WESOŁEK SYLWESTROWY w Operetce

DUŻO śmiechu i oklasków było na tradycyjnym „wesołku sylwestrowym" w teatrze na Potulickiej. Składanka, z gatunku rewiowo - rozrywkowego, zawierała wiele przyjemnych dla ucha melodii operetkowych, a także zabawne monologi, kuplety i skecze.

WYKONAWCAMI byli popularni artyści naszej Operetki, a więc primadonna Ewa Arska-Krasiejko, Ada Kalińska, Zofia Kuleszanka, Witold Ermow, Antoni Kaczorowski, Witold Michelski, Joachim Lamża i Andrzej Wiza. Bardzo kulturalnym, dyskretnym akompaniatorem fortepianie był Edmund Borowski.

WESOŁEK SYLWESTROWY na Potulickiej, powtórzony w niedzielę, również odbył się przy wyszprzedanej do ostatniego miejsca widowni. Szczecińska publiczność serdecznie oklaskiwała swoich ulubieńców.

(a)

TEATRY

POLSKI — „Manon Lescaut" g. 19.30.
WSPÓŁCZESNY — „Zemsta" g. 19.30.
OPERETKA — „Bajadera" g. 19.15.

KINA

COLOSSEUM — „Chcę być gwiazdą" g. 10.30, 13., 15.30, 18, 20.30 — franc. — od l. 16.
KOSMOS — „Proszę za mną" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — franc. — od l. 18.
POLONIA — „Król Maciuś I" — g. 11 — od lat 7 — pol. — „Szklana Góra" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — polski — od l. 16.
BAŁTYK — „Komandorzy" g. 15.30, 18, 20.30 — radz. — od lat 12.
DELFIN — „U progu życia" g. 11, 13, 15, 17, 19, 21 — szwedzki — od l. 18.
PIONIER — „Słomka Łopeć" g. 10 — „Śmiech zabroniony" g. 11, 13, 15 — NRF — od l. 7 — „Spotkanie z Francją" g. 17 — radz. — od l. 7 — „Intruz" g. 19, 21 — USA — od l. 16.
PROMIEŃ — „105 proc. alibi" g. 16, 18, 20 — czeski — od lat 16.
MARS — „Ich wielka miłość" g. 16.30, 18.45, 21 — USA — od l. 18.
PAŁAC MŁODZIEŻY — „Trzej muszkieterowie" g. 10, 12, 14, 16, 18 — franc. — od l. 12.
FALA — „Szatan z 7 klasy" g. 16, 18.20, 20.40 — pol. — od l. 10.
ECHO (Krzekowo) — „Kolorowe pończochy" g. 18, 20 — pol. — od l. 12.
SOSENKA (Tanowo) — „1.000 talarów" g. 18 — pol. — od l. 10.
MUZA (Pomorzany) — „Pułapka" g. 18, 20 — fr.-wł. — od l. 16.
MEWA (Żelechowo) — „Trzecia licealna" g. 18, 20 — wł. — od l. 16.
SWIT (Skolwin) — „Sierioża" g. 17, 19 — radz. — od lat 12.
STYLOWE (huta „Szczecin") — „Winchester 73" — g. 17.30, 19.30 — USA — od l. 12.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Bulwar Zachodzącego Słońca" g. 17, 19.10 — USA — od l. 18.
HUTNIK (Skolwin) — „Ziarno rekina" g. 17.30, 19.30 — radz. — od l. 12.
BAJKA (Police) — „Odette S—23" g. 17, 19 — ang. — od l. 14.
ŻEGLARZ (Golęcino) — „Truciciele" g. 16.30, 18.30, 20.30 — franc.-wł. — od lat 16.
1 MAJ (Żydowce) — „Madame de..." g. 17, 19 — fr.-wł. — od l. 18.
MARZENIE (Wielgowo) — „Półgłówek" g. 18, 20 — franc. — od l. 16.
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Bombaj — Karaczi" g. 10 — 21.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — „Siedmiu Samurajów" g. 20.
NOT — Kawiarnia - bar — g. 13—23.
GARNIZONOWY — Wieczór literacki pt. „Mickiewicz a Słowacki" g. 13.30, dansing g. 19.
ZPPR — film: „Słońce świeci dla wszystkich" — radz. — g. 18, 20.

WYSTAWY

MPZ — Staromłyńska 27 — Malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska. Renesansowe stroje książąt pomorskich g. 10—16.
MPZ — Wały Chrobrego 3 — Wystawa morska, archeologia, przyroda — godz. 10—16.
ZAMEK — wystawa „Polski plakat polityczny" oraz wystawa sprzętu kinotechnicznego i plakatu filmu polskiego g. 11 — 19. Pokazy filmowe g. 17 — 19
CBWA — Staromłyńska 27 — malarstwo i grafika Grażyny Harmacińskiej i Mariana Nyczki g. 10—16.
„13 MUZ" — pl. Żołnierza 2 — wystawa projektów malarstwa ściennego na statki dla Indonezji — Janiny Rosińskiej i Jerzego Brzozowskiego — godz. 11 — 23.

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej
KLINIKA CHIR. I — Unii Lubelskiej.
PRZYCHODNIA INTERNISTYCZNA — g. 18—22.
PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA — al. Wojska Polskiego 72 — czynna we wtorki i czwartki od godz. 11 do 13, w pozostałe dni, oprócz świąt i niedziel od godz. 9 do 13. Dla zamiejscowych udziela porad korespondencyjnie.

APTEKI

Nr 2 — Mickiewicza 101 — tel. 449-82
Nr 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 352-61.

TELEWIZJA

(program berliński)

10 — kronika, 10.25 — sport i muzyka, 11 — „Pod niebem prastarych pustyni", 12.05 — test, 13.30 — film „W cieniu życia", 15.30 — widowisko dla dzieci, 17.45 — „Świat automatów", 18.40 — „Pytania i odpowiedzi", 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — Tele B-Z, 19.15 — film o festiwalu w Polsce, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — reportaż z Afryki „Jeden z 2 milionów", 20.30 — sztuka telewizyjna „La wina", ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 15.00, 19.00, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 20.50.
SZCZECIN: 16.00 Nowości gdańskie, 16.20 Historie w dur i w moll 16.50 10 minut piosenek o Gdańsku, 17.00 „Nowe stołki, nowe linie", 17.15 Morskie piosenki z całego świata. 17.25 Koncert życzeń. 17.50 „Ucieka tylko słaby", 18.00 Przegląd Aktualności Wybrzeża, 18.20 Muzyka.

Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne C—3

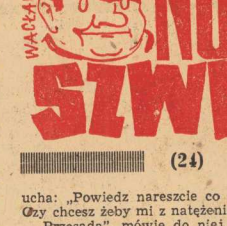

(24)

— TFU! — splunął di Porko na podłogę. Tfu! — powiedział jeszcze raz, spluwając w własną dłoń. Nie wiadomo które z tych „tfu" mu pomogło. Może pierwsze. Może drugie. Fakt, że wygrał gładko partię numer sześć.

Trzy przeciwko trzem! Kto wygra, kto przegra? Wzburzenie rośnie. Panowie z Marsylii i Florencji stawiają sześćset franków na di Porko. Panowie z Wiednia i Bukaresztu przyjmują zakład. „I te dwadzieścia dwa franki drobnymi!", woła kelner, żwany po francusku „garson". „Na kogo pan stawiasz?", zapytuje Dreihut. „Na di Porkę, czy nie na di Porkę?". „Wszystko mi jedno", odpowiada kelner, „uwielbiam ryzyko. Porwała mnie fala hazardu". „Pozwól się za to ucałować!", drze się pijana blondynka, wpadłszy do sali nie wiadomo kiedy. „Won z nią!", oświadcza jeden z obecnych, „damy nie mają głosu". „Przeciwnie", oponuje inny. „Niech pocałuje kelnera, jeśli chce. Niech żyją damy, vive la liberté!". „Może pocałować, ale nie tu". „A właśnie, że tu. Stul pan usteczka". „Licz się pan ze słowami". „Jeszcze czego". „To co pan słyszysz". Widząc wrzenie umysłów, rozjemca Dreihut opanowuje sytuację. Szrop-pop-bums — dama wylatuje za drzwi. Gra zostaje wznowiona. Uwaga!

Nie chcę ani sekundy dłużej trzymać czytelnika w szalonym napięciu. Mecz wygrał nie di Porko, lecz Braun. Załączam wyrazy współczucia dla czytelniczek, darzących sympatią hrabiego di Porko.

Anglik Braun ubiera marynarkę, mówi po francusku „merci" i inkasuje gotówkę z rąk pasera Dreihuta. Di Porko żąda rewanżu. Braun powiada, że owszem, tylko proszę zdeponować pieniądze. W przeciwnym razie wychodzę. Di Porko usiłuje pożyczyć, zewsząd spotyka go odmowa. A tu oto ukazuje się w sali monsieur Giraux, właściciel lokalu.

Uprzedzam, że począwszy od tego miejsca opowiadanie mogą czytać tylko osoby, mające bardzo silne nerwy. Za chwilę poleje się krew. Bum... bum... bum... Słyszycie ciężkie kroki nadchodzącej z kosą śmierci?

Słyszę podniecony głos, który mi szepcze do ucha: „Powiedz nareszcie co się stało, łajdaku! Czy chcesz żeby mi z natężenia pękło serce?".

„Przesada", mówię do niej, bowiem głos jest damski. I nagle sobie przypominam, że go już gdzieś słyszałem. Czy nie należy do kształtnej szatynki zaraz po trzydziestce, z którą się zapoznałem w Amsterdamie? Tej z zachwycającym uśmiechem? Być może. A więc łączę mnóstwo serdeczności dla przemiłej szatynki z Amsterdamu.

„Rrrrrr!", krzyczę sam na siebie. „Nie piszesz swojego życiorysu, tylko opowiadania z tragicznym końcem. Publiczność czeka na dalszy ciąg!".

Świetnie. Oto dalszy ciąg:

Hrabia di Porko, znając monsieur Giraux od dłuższego czasu, zapytuje go, czy ma jeszcze kla syczne wino „Chateau Lacour 1912", kosztowne, ale ponad wszelkie pochwały. „Owszem", odpowiada monsieur Giraux, czuły na pochlebstwa. I udaje się do pownicy. Di Porko idzie za nim, niby to dla towarzystwa. A więc, jak dotychczas, nic podejrzanego jeszcze nie zaszło.

Nie bójcie się, zajdzie! Di Porko wraca po dłuższej chwili z piwnicy z flaszką wina Lacour. Powiada, że monsieur Giraux pożyczył mu pieniądze i wręcza Dreihutowi trzy tysiące franków. Braun tyleż. Jedna jedyna partia o sześć tysięcy! Braun wytęża wszystkie swoje siły! Di Porko też! Biega dokoła stołu jak osa nad bratkiem! klap-tak, klop-tok, klip-tik: lewa do rogu! Klepetek, klup-tuk, — klyp-tyk: gra odchodzi na całego.

Ale oto Dreihut, rozjemca i paser, rzuca okiem na podłogę i wstaje. I jeszcze raz spogląda na podłogę. Inni wobec tego też. Patrzą na prawo, później na lewo... Ale wciąż na podłogę.

Cóż widzą na podłodze? Czerwony wianek. Wszędzie, gdzie di Porko postawił swoje stopy, pozostały ślady. Jedne mniejsze, drugie większe, ale wszystkie czerwone.

Pauza. Milczenie. Dramatyczna cisza. Braun ubiera marynarkę, mówi krótko „Merci" i znika. Panowie z Bukaresztu i Florencji wciskają melonjki na głowy, opuszczają lokal.

— Co się stało? — krzyczy di Porko. — Poszaleliście? Mój przyjaciel Giraux nalał mi czerwonego wina z beczki, żebym skosztował. Trochę wina przelało się na ziemię, musiałem wdepnąć w tę kałużę!

Nie było to jednak wino, lecz krew. Morderca di Porko wyczytał z twarzy obecnych, że mu nie wierzą. Nie mógł przed nimi ukryć prawdy! Za dobrze się znali na takich sprawach!

Di Porko wyciąga chusteczkę do nosa i ociera sobie czoło. Oblewa go zimny pot, co się w podobnych warunkach zdarza. Wreszcie wydobywa z siebie głos, mówiąc niezbyt głośno, ale też niezbyt cicho:

— Cholera, jaki ze mnie kretyn. Dlaczego nie wytarłem sobie nóg, wychodząc z piwnicy? Kiedy w dodatku było na drzwiach napisane wołowymi literami: „Proszę wycierać nogi?".

Tejże nocy di Porko uciekł z Paryża. Podobno od tego czasu wyciera nogi o słomiankę gdzie tylko może. Cóż z tego, skoro zmarłego już nie wskrzesi. Za późno, di Porko, ZA PÓŹNO!".

Gustaw Ropp postawił trzy gwiazdki pod swoim utworem i odłożył pióro. Flaszka, którą otworzył kiedy go rozpoczął była prawie pusta. Ropp wypił resztę wina i poszedł spać.

d.c.n.